

Wyrok z dnia 16 marca 1999 r.

II UKN 518/98

Warunkiem uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury przez ojca dziecka wymagającego stałej opieki jest niemożność kontynuowania zatrudnienia bez jej zaniedbania (§ 1 w związku z § 2 pkt 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki, Dz.U. Nr 28, poz. 149).

Przewodniczący: SSN Andrzej Kijowski, Sędziowie SN: Beata Gudowska (sprawozdawca), Stefania Szymańska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 16 marca 1999 r. sprawy z wniosku Kazimierza G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w S. o wcześniejszą emeryturę, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 kwietnia 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu.

U z a s a d n i e

Kazimierz G. wnosił o przyznanie emerytury, powołując się na okoliczności uregulowane w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi specjalnej opieki (Dz.U. Nr 28, poz. 149). Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w S. wskazał, że prawo do emerytury na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu przysługuje ojcu dziecka tylko wówczas, gdy po stronie matki zachodzą przesłanki uniemożliwiające sprawowanie opieki, czego przykład stanowi pozbawienie jej praw rodzicielskich, choroba, odbywanie kary pozbawienia wolności lub wyjazd na stałe poza miejsce zamieszkania dziecka. Decyzją z dnia 8 sierpnia 1997

r. odmówił wnioskowanego świadczenia, co uzasadnił brakiem dowodów na to, że wnioskodawca sprawuje opieką nad dzieckiem, które matka na stałe opuściła.

Sąd Wojewódzki w Koszalinie przyjął, że w postępowaniu odwoławczym wnioskodawca przedstawił wystarczające dowody na to, że matka od dnia 20 lutego 1989 r., tj. od chwili wyjazdu z kraju na czas nieokreślony, nie sprawuje opieki nad córką Angeliką, urodzoną w dniu 2 października 1983 r., a uznawszy za udowodniony dwudziestopięcioletni okres jego ubezpieczenia, wyrokiem z dnia 8 grudnia 1997 r. zmienił decyzję i przyznał wnioskowane prawo do emerytury.

Apelację wywiedzioną przez organ rentowy, uwzględnił Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 23 kwietnia 1998 r. w ten sposób, że zmienił zaskarżony wyrok i odwołanie wnioskodawcy oddalił. Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd pierwszej instancji naruszył materialnoprawne przesłanki nabycia prawa do emerytury, określone treścią § 1 ust. 1 pkt 2 zdanie pierwsze rozporządzenia przez to, że pominął w swej ocenie istnienie przeszkody w kontynuowaniu zatrudnienia przez ojca. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie doznaje takiej przeszkody wnioskodawca, którego córka realizuje obowiązek szkolny w szkole specjalnej i przebywa w internacie specjalnego ośrodka szkolno-wychowawczego. Poświęca jej tylko bowiem niektóre dni w tygodniu, z reguły wolne od pracy, przez co zakres jego obowiązków opiekuńczych nie jest większy, niż obowiązki rodzica dziecka zdrowego.

Kasacja wnioskodawcy została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego - przepisów §§ 1 i 2 pkt 1 w związku z § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. - przez błędną wykładnię pojęcia sprawowania osobistej opieki nad chorym dzieckiem oraz niewłaściwe zastosowanie tych norm do sytuacji życiowej wnioskodawcy. Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez ten Sąd, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z przepisem § 1 ust. 1 w związku z § 2 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. prawo do emerytury nabywa matka lub inni opiekunowie dziecka (ojciec lub inna osoba, która wychowuje je w razie śmierci matki albo w innych przypadkach uniemożliwiających matce sprawowanie osobistej opieki nad dzieckiem), którzy nie mogli kontynuować zatrudnienia z powodu sprawowania stałej

opieki oraz pielęgnacji lub pomocy w czynnościach samoobsługowych nad wymagającym tego - ze względu na stan zdrowia - dzieckiem, jeżeli mają okres zatrudnienia określony w art. 26 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.).

W konsekwencji sporne w sprawie prawo do emerytury - warunkowane jedynie stażem pracy - uzasadnione jest tym, aby opiekun dziecka wymagającego, bez względu na wiek, stałej opieki oraz pielęgnacji lub pomocy w czynnościach samoobsługowych, nie mógł kontynuować zatrudnienia bez zaniedbania tej opieki. Zastosowanie omawianego unormowania do konkretnego stanu faktycznego wymaga więc zbadania istnienia dwu przesłanek:

po pierwsze, braku możliwości kontynuowania zatrudnienia, przy czym tę niemożność trzeba traktować na równi z niemożnością jego podjęcia, o czym wspominał już Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 1997 r., (II UKN 405/97, OSNAPiUS 1998 nr 21, poz. 642); w istocie nie chodzi tu bowiem o utrwalanie jednego stosunku pracy, ale o trwanie ogólnie pojętego stanu wykonywania zatrudnienia, rozumianego jako pozostawanie w zatrudnieniu, bycie zatrudnionym lub wykonywanie jakiegś pracy, roboty, zajmowanie się, trudnienie się czymś;

i po drugie, konieczności równoczesnego sprawowania szczególnej opieki nad chorym dzieckiem.

Sąd Apelacyjny założył, że istnieniu pierwszej przesłanki prawa do emerytury, a tym samym spełnieniu hipotezy przepisu § 1 rozporządzenia, odpowiada wyłącznie opieka stała, oznaczająca codzienne jej sprawowanie, nie zaś realizowana obok spełnianej przez personel szkoły i internatu, toteż przyjął, że sytuacja wnioskodawcy nie odpowiada warunkowi ustanowionemu w przepisie § 1 rozporządzenia. Pogląd ten znajduje wprawdzie potwierdzenie w treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 1997 r., (II UKN 202/97, OSNAPiUS 1998 nr 11, poz. 348), jednakże w tym konkretnym sporze argumenty wnioskodawcy nie ograniczały się do czasowego zakresu (liczby dni w tygodniu) sprawowanej opieki, ale domagał się uwzględnienia także tego, że nawet ten ograniczony sposób jej sprawowania stanowi przeszkodę dla podjęcia pracy przy możliwościach, jakie daje rynek w okolicy jego zamieszkania. Należało wobec tego zwrócić uwagę, że omawiana przesłanka dotyczy braku możliwości kontynuowania zatrudnienia, a więc braku pewnej potencji, na którą składają się przyczyny podmiotowe i przedmiotowe. Skoro tak, to orzeczenie o tym, czy zachodzi brak takiej możliwości, nie powinno być dokonywane wyłącznie przez pryzmat

obciążenia opieką nad chorym dzieckiem, ale wymaga także dostrzeżenia - po stronie przyczyn obiektywnych - możliwości podjęcia zatrudnienia w całokształcie okoliczności, w tym także wynikających z ofert rynku pracy, oraz - po stronie przyczyn subiektywnych - możliwości podjęcia konkretnej pracy przez wnioskodawcę. Na takie okoliczności powołał się zresztą wnioskodawca w kasacji. Polemizując z dokonaną przez Sąd interpretacją przepisu § 1 rozporządzenia twierdził, że rzeczywistej konieczności osobistego sprawowania opieki nad dzieckiem nie może przekreślać sam tylko fakt realizowania przez nie obowiązku szkolnego w specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym. Podnosił, że nawet w takim przypadku możliwość wykonywania przez niego zatrudnienia najemnego ogranicza się w zasadzie do trzech dni w tygodniu i to pod warunkiem, że dziecko przebywające w ośrodku nie choruje i że nie nastąpiły inne nieprzewidziane sytuacje, nakazujące zabrać dziecko z ośrodka (np. zatrucie pokarmowe, choroba zakaźna, nieprzewidziany remont w ośrodku itp.), gdy ponadto zobowiązany jest także zapewnić dziecku opiekę na okres wakacji, ferii zimowych i świąt.

Prawidłowe zastosowanie przepisu § 1 rozporządzenia wymagało oceny także tego, czy i jakie prace podjąć może wnioskodawca, który - co nie stanowi kwestii spornej - każdego tygodnia, przez okres od piątkowego do niedzielnego popołudnia, opiekuje się osobiście chorą córką. Konieczne było też - w oparciu o właściwie ustalone fakty - uwzględnienie, że opieka wnioskodawcy nad córką, inna ze swej istoty od opieki nad dzieckiem zdrowym, jest o tyle niezbędna, że nie można dopuścić, aby przez podjęcie pracy zaniedbał kontakty z córką i nie zajął się nią przynajmniej raz w tygodniu. Dopiero ogół działań - opiekunów szkolnych i ojca - prowadzi bowiem do pomocy dziecku w jego rozwoju fizycznym i intelektualnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1998 r., II UKN 454/97, OSNAPIUS 1998 nr 24, poz. 722), a także uczuciowym, w którym kontakt z ojcem jest dla chorej dziewczynki, wychowującej się bez matki, konieczny.

W tym stanie rzeczy, wobec nieodpowiedniości faktów ustalonych przez Sąd drugiej instancji do przyjętej przezeń koncepcji prawnej, trafny okazał się zarzut kasacji dotyczący naruszenia prawa materialnego przez błędne jego zastosowanie. Prawidłowe stosowanie prawa materialnego wymagało dysponowania przez Sąd orzekający pełnym materiałem dowodowym, dającym wyraźny obraz stanu faktycznego sprawy, szczególnie w odniesieniu do istotnych okoliczności podmiotowych.

Niemożność czynienia odmiennych i nowych ocen bez dokonania nowych ustaleń faktycznych uzasadnia kasację i zawarty w niej wniosek, wobec czego Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹³ § 1 oraz 108 § 2 w związku z art. 393¹⁹ i art. 391 KPC.

=====